

OPIS ISTOTNYCH ZAGADNIENI DLA KOMISJI EGZAMINACYJNEJ
DO ZADANIA Z ZAKRESU PRAWA CYWILNEGO
(EGZAMIN ADWOKACKI – 11 MAJA 2022 r.)

1. Zdaniem zespołu do przygotowania zadań na egzamin adwokacki, prawidłowe rozwiązanie zadania wymaga opracowania apelacji zaskarżającej wyrok w całości.
2. Podstawę roszczeń regresowych strony powodowej dochodzonych od pozwanego w tej sprawie stanowi przepis art. 43 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 621). Roszczenie zakładu ubezpieczeń o zwrot wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania lub zadośćuczynienia w przypadkach przewidzianych w tym przepisie stanowi swoisty regres „nietypowy”, ma charakter roszczenia przysługującego z mocy prawa. Nie jest on wynikiem przejścia z mocy prawa na zakład ubezpieczeń roszczeń ubezpieczającego przeciwko sprawcy wypadku (art. 828 § 1 k.c.) ani wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 k.c.), lecz stanowi realizację odrębnego roszczenia przyznanego ubezpieczycielowi z mocy ustawy na podstawie szczególnego przepisu prawa (tak też SN w uchwałach z dnia 10.11.2005 r., III CZP 83/05 Lex nr 159043; z dnia 16.11.2012 r., III CZP 61/12, Lex nr 1230030; z dnia 28.03.2019 r., III CZP 95/18, Lex nr 2637573, i in.). Tak więc apelujący powinien wskazać ww. przepis ustawy jako podstawę swego roszczenia.
3. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wynika, że Sąd ten oddalił powództwo regresowe strony powodowej jako ubezpieczyciela, z którym pozwanego w dacie wypadku łączyła umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, niewłaściwie uznając za zasadne trzy zarzuty podniesione przez pozwanego.
 - A. Co do uznania przez Sąd Rejonowy za trafny zarzut niewłaściwego prowadzenia przez powodową Spółkę sprawy I C 487/19 przed Sądem Okręgowym w Łodzi oraz stwierdzenia, że w efekcie dlatego doszło do wydania wyroku zasądającego dalszą kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz Marii Borowskiej oraz zarzut braku powiadomienia pozwanego o toczącym się postępowaniu w ww. sprawie, skutkujący niemożliwością wzięcia udziału przez Jana Nowaka w tamtym postępowaniu. Istotnie, tak jak twierdził pozwany i jak przyjął Sąd Rejonowy, w postępowaniu z powództwa Marii Borowskiej przeciwko Ubezpieczenia S.A o zadośćuczynienie, które toczyło się przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie sygn. akt I C 487/19 sam pozwany nie brał udziału, jak również nie był zawiadomiony o jego wszczęciu. Jednak z uwagi na charakter

odpowiedzialności ubezpieczyciela i ubezpieczonego, która nie ma cech solidarności biernej, lecz jest odpowiedzialnością *in solidum*, kwestia wyboru podmiotu pozwanego w procesie o odszkodowanie bądź zadośćuczynienie należała do poszkodowanego. Ponieważ spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników odpowiadających według zasady *in solidum* każdorazowo zwalnia z obowiązku świadczenia względem wierzyciela drugiego z potencjalnych dłużników, to zarzut pozwanego dotyczący uchybienia procesowego wynikającego z braku zawiadomienia go o toczącym się przeciwko ubezpieczycielowi postępowaniu sądowym w sprawie I C 487/19 i domniemane uniemożliwienie mu wstąpienia do tego postępowania w charakterze interwenienta ubocznego jest nieuzasadniony. W orzecznictwie powszechny i jednolity jest pogląd, że brak takiego przypozwania nie stanowi uchybienia procesowego, z tym że jednocześnie nie stanowi przeszkody do wystąpienia przez zakład ubezpieczeń z roszczeniem regresowym, ale otwiera stronie pozwanej w procesie regresowym możliwość podniesienia zarzutów wadliwego prowadzenia procesu przez zakład ubezpieczeń, ze skutkiem ograniczenia jego odpowiedzialności regresowej. Jednak takich konkretnych zarzutów, a przede wszystkim wykazania, na czym konkretnie miałyby polegać wadliwe prowadzenie sprawy I C 487/19 przez zakład ubezpieczeń, pozwany w tej sprawie nie sformułował ani tym bardziej ich nie udowodnił, mimo że to na pozwanym zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu określoną w art. 6 k.c., spoczywał ciężar udowodnienia twierdzeń podniesionych zarzutów. Natomiast pozwany nie wykazał ani błędnego ustalenia wysokości zadośćuczynienia zasądzonego w tamtej sprawie, a następnie wypłaconego przez zakład ubezpieczeń poszkodowanej, ani też nie sformułował, a tym bardziej nie wykazał, na czym polegało wadliwe prowadzenie tamtego procesu. Nadto nie wykazał również, że w tamtym postępowaniu zapadło wadliwe rozstrzygnięcie. Dodatkowym argumentem co do niezasadności tego ostatniego zarzutu jest także fakt, że rozstrzygnięcie zapadłe w sprawie I C 487/19 było przedmiotem kontroli sądu drugiej instancji (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 08.02.2021 r. w sprawie I ACa 287/20), który w całości podzielił argumentację podniesioną przez sąd pierwszej instancji, zarówno co do samej zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela, jak również co do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

- B. Co do uznania przez Sąd Rejonowy za zasadne twierdzenia pozwanego, który powołując się na swoją trudną sytuację życiową oraz materialną podniósł zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego w dochodzeniu od niego przez powodową Spółkę zwrotu wypłaconego zadośćuczynienia Marii Borowskiej, Sąd Rejonowy podzielał to twierdzenie pozwanego obraził art. 5 k.c. z następujących przyczyn.

Przede wszystkim podkreślić należy, że w orzecznictwie i doktrynie od lat utrwalił się pogląd, iż na naruszenie zasad współzycia społecznego dla ochrony swoich interesów nie może się powoływać osoba, która sama te zasady narusza (np. wyrok SN z dnia 6.04.1963 r., III CR 117/62; wyrok SN z dnia 29.01.64, III CR 344/63 i in.). Jest to tzw. „zasada czystych rąk”. W art. 43 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustawodawca wyliczył wyjątkowo naganne zachowania kierowcy – m. in. prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień. Pozwany prowadząc samochód bez wymaganych uprawnień, swym zachowaniem naruszył nie tylko przepisy prawa o ruchu drogowym i przepisy kodeksu wykroczeń, ale także właśnie zasady współzycia społecznego. Poza tym należy także podkreślić, że pozwany popełnił przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., za które został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Należy także podkreślić, że powołując się na zasady współzycia społecznego, strona ma obowiązek wskazać, jakie konkretne zasady współzycia społecznego naruszyła strona powodowa (art. 5 k.c. służy jedynie obronie pozwanego) i nazwać wprost każdą z tych zasad. Pozwany natomiast nie wskazał, jakie zasady współzycia społecznego zostały naruszone przez stronę powodową, a Sąd przeszedł nad tym do porządku.

Należy również wskazać, że dochodząc zwrotu świadczeń wypłaconych poszkodowanej, strona powodowa z pewnością nie naruszyła żadnych zasad współzycia społecznego. Wypłacając należne zadośćuczynienie żonie zmarłego Wiktora Borowskiego postąpiła zgodnie z przepisami prawa, a następnie realizowała w tej sprawie przysługujące jej roszczenia mające oparcie w bezwzględnie obowiązujących przepisach prawa. Nie istnieje zatem żaden czynnik, który pozwoliłby Sądowi negatywnie ocenić zachowanie strony powodowej.

Tak więc pozwany nie może skutecznie w celu obrony swoich interesów powoływać się na naruszenie zasad współzycia społecznego przez stronę powodową.

- C. Problem powoływania się na zasady współzycia społecznego wiąże się także z kolejnym zarzutem pozwanego uwzględnionym przez Sąd Rejonowy, a mianowicie twierdzeniem, że uzasadnionym było zastosowanie art. 440 k.c.

Miarkowanie odszkodowania (*ius moderandi*) jest instytucją prawa o charakterze wyjątkowym, odstępstwem od zasady pełnego odszkodowania i nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Art. 440 k.c. ma zastosowanie jedynie w przypadku odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, zarówno gdy odpowiedzialność oparta jest na zasadzie winy, jak i ryzyka, i tylko wówczas, gdy po obu stronach zobowiązania odszkodowawczego znajdują się osoby fizyczne. Osoba fizyczna nie może się bronić takim zarzutem przed roszczeniami osoby prawnej, gdy sama ponosi odpowiedzialność za szkodę (Kodeks cywilny. Komentarz pod red. Jerzego Ciszewskiego

i Piotra Nazaruka Lex/el 2021; Komentarz do kodeksu cywilnego t. III, pod red. M. Fras i in., WKP 2018; A. Szpunar „Ustalenie odpowiedzialności w prawie” s. 179).

Co więcej, stosowanie art. 440 k.c. jest wyłączone, gdy zobowiązanym do wynagrodzenia szkody jest zakład ubezpieczeń, a więc także wtedy, kiedy obowiązany jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (wyrok SN z dnia 19.12.1977, II CR 469/77, Lex nr 2240; wyrok SN z dnia 18.12.1968 r., II CR 409/68, OSNCP 1969/11, poz. 207).

Okoliczność, że sytuacja materialna sprawcy szkody mogłaby przemawiać za obniżeniem od niego odszkodowania, jest bez znaczenia w stosunku do ubezpieczyciela. Z istoty bowiem obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego wynika, że zostało ono wprowadzone przede wszystkim w interesie poszkodowanych. Cel zaś ten nie byłby osiągnięty, gdyby wysokość odszkodowania należnego od ubezpieczyciela uzależnić od sytuacji materialnej sprawcy szkody. W konsekwencji należy przyjąć, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel świadczy poszkodowanemu w granicach odpowiedzialności cywilnej kierowcy opartej na przepisach o czynach niedozwolonych, jednakże z wyłączeniem dyspozycji art. 440 k.c. (tak też m. in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14.10.2016 r., I ACa 532/16).

Przede wszystkim jednak określone w art. 440 k.c. warunki miarkowania wysokości roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych dotyczą wyłącznie obowiązku naprawienia szkody majątkowej, a nie zadośćuczynienia. Jak wskazał w swych licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy – miarkowanie odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z uwagi na sytuację majątkową sprawcy jest sprzeczne z istotą tej instytucji (tak np. SN w wyroku z dnia 15.07.1977 r., IV CR 263/77, OSNC 1978/4/74; w wyroku z dnia 7.10.1998, I CKN 418/98, Lex nr 1215980).

Uwzględniając powyższe, pełnomocnik strony powodowej, działając w jej interesie, powinien uznać za konieczne wniesienie apelacji i zaskarżyć wyrok w całości, tj. co do kwoty 52 000 zł wraz z należnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W apelacji powinien żądać zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 52 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 października 2021 r., tj. od następnego dnia po dniu wskazanym jako data zwrotu świadczenia określona w przedsądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 11 października 2021 r. na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Nadto apelujący powinien żądać na rzecz reprezentowanej przez siebie strony powodowej zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu zarówno za pierwszą, jak i za drugą instancję.

Okoliczności omówione wyżej oznaczają zasadność podniesienia zarzutów naruszenia wskazanych wyżej przepisów prawa procesowego i materialnego.